

Militaryzacja maskująca machlojki

8 października 2020

Kiedy zamaskowany rabuś wchodzi do banku robi to tylko po to, by wyłudzić szybko dużą kwotę pieniędzy. Zwany kasiarzem działa dyskretnie, najczęściej ze współnikiem i koniecznie w rękawiczkach, by nie pozostawiając śladów zgarnąć łup trzymany w sejfie i czmychnąć nim uruchomione zostaną syreny alarmowe, albo sumienny pracownik pojawiający się na miejscu zdarzenia powiadomi służby i właściciela. Sprawcy dbają, by nie było świadków ich ryzykownej akcji. Niemal w każdym przypadku przestępca ma broń na wszelki wypadek, choćby dla zastraszenia kasjerki, czy wartownika. Ta prawidłowość nasuwa się kiedy widzimy zamaskowanego reprezentanta władzy przekazującego w asyście przedstawiciela policji wachlarz gróźb w przypadku nieposłuszeństwa w dostosowaniu się do rygorystycznych żądań napastnika recytującego narzucane zasady bierności obywateli.

<https://www.youtube.com/watch?v=4PuAsjwy5VU>

Stawianie oporu zagrożone karą więzienia, drakońskie kary finansowe dla już ograbionego wcześniej ogółu bezbronnych przez poprzedników zamaskowanego premiera, czy ministra dają gwarancję usunięcia zabezpieczeń do skarbca jakim są zasoby naturalne, oszczędności, czy inne walory. Na przykładzie nagłościonych interesów ze sprowadzeniem i obrotem maseczkami, respiratorami stało się jasne komu ma służyć epidemia, czyli kto na tym zarobi. Przetasowania personalne nie zmierzają do rozliczeń i egzekucji odpowiedzialności, a jedynie wprowadzają następny garnitur zamaskowanych z jeszcze większą porcją rygorów zapewniającą bezkarność rabusiów i to w asyście policji. Dla zlikwidowania świadków, którzy mogliby gdzieś pojawić się, zobaczyć kolejne rabunki, bądź ich współników napastnicy zarządzają zamknięcie mieszkańców w domach. To tylko inna nazwa dla powszechnie stosowanej kary porządkowej w

wojsku jaką był zok-zakaz opuszczania koszar z koniecznością meldowania się kilkakrotnie w ciągu doby.

Musztrowanie wszystkich, którzy uwierzyli w epidemiczną propagandę władzy banksterów, rabusiów, bandziorów nawołujących do piętnowania opieszałych, czy buntujących się trwa w najlepsze od przedszkoli po domy opieki społecznej. Perwersyjne wykorzystanie nieuchwytniej epidemii służy zastraszeniu ludzi, by nie bronili się przed napaścią. Naszą winą jest to, że nie emigrując nie godzimy się na rozpuszczenie w kolorowej masie przybyszów, którym władza daje przywileje i gwarancje, nasze pieniądze uzyskane z podatków. My tylko chcemy być gospodarzami na swoim skromnym majątku. Jeśli jeszcze wprowadzone zostaną tzw. WOG-i (proponowane w dokumencie o strategii bezpieczeństwa państwa wojskowe oddziały gospodarcze) to można przewidywać jeżdżenie zbrojnych od domu do domu sekwestrujących co tylko jest do zagarnięcia worek ziemniaków, rower, koń, samochód, albo i całe gospodarstwo, bo przybysz z rodziną musi zamieszkać. Wojenne to praktyki okupanta.

Upokorzony człowiek traci wolę walki. Upokorzony i biedny rezygnuje z życia. To typowe konsekwencje zachowań ludzi trzymanych w warunkach obozowych. Oto władza rekrutująca się z przestępców ubrała obywateli w maski i rękawiczki, by bezkarnie znęcać się nad zdezorientowanym tłumie wystraszonych. Mamy do czynienia z epidemią gangsterów. Zauważyć też można ciekawostkę na wysokich szczeblach, że niewygodny politycznie minister, generał jest usuwany na kwarantannę. To jakby areszt dla skruszenia, możesz wyzdrowieć jak przemyślisz, a jak nie okażesz się dostatecznie sprytny, to twój przypadek w izolacji okazać może się śmiertelny. Sekcji nie będzie, bo epidemia sprzyja nowoczesnemu puszczaniu istot ludzkich z dymem. Nikt nie udowodni faktycznej przyczyny zejścia.

Poza komunikatami dziennych straszków w postaci statystyki zakażeń, zgonów, wyzdrowień wprowadzono przypomnienie

zagrożenia nalotem. W dniach 6-9 października syreny fabryczne realizują ćwiczenia renegade-sarex 20, które mają pełnić rolę ćwiczeń obrony cywilnej. Rodzi się pytanie czy ktokolwiek wie jak odczytywać zróżnicowany dźwięk syren, jak zachować się, dokąd i jaką trasą udać się, co mieć przy sobie, jak długo pozostawać we wskazanym miejscu. Czy zapewniono każdemu podstawowe informacje na taką okoliczność w formie czytelnych ulotek, bądź broszur? Z obserwacji wynika, że zabarykadowane RCB (Rządowe Centrum Bezpieczeństwa) działa jedynie w internecie i to tylko za cenę udostępnienia danych użytkownika chcącego uzyskać jakieś szczegóły. A co mają począć pozostali ludzie starzy, niedołążni, niewidomi? Ginać. Już sama nazwa ćwiczeń przypomina utwór zespołu X Ambassadors o odrzuconych, czyli zmarginalizowanych, renegatach. Swoją drogą, te syreny alarmowe powinny być dla wszystkich czujących się odpowiedzialnymi za naszą, pokiereszowaną jak rozpruty sejf Polskę ostatnim dźwiękiem mobilizującym do jej i własnej obrony.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net